

# DZIEŃ DOBRY!

Gazeta Białostocka 10 gr.

OZIENNIK ILUSTROWANY

## Prince zatruty był gazem i wrzucony pod koła pociągu Potworna zbrodnia mafii Stawiskiego

potwierdzona przez Konsylium lekarzy

PARYŻ, 14. 3. 7-miu lekarzy specjalistów dokonało dziś w instytucie medycyny sądowej ponownej sekcji zwłok radcy Prince'a.  
Dr. Paul stwierdził w imieniu ekspertów, że:  
1) radca Prince jeszcze żył, gdy rzucono go pod pociąg.  
2) śmierć Prince'a nastąpiła wskutek przejechań go przez pociąg.  
3) Rany szarpane Prince'a otrzymał

Jeszcze przed śmiercią. Badania płuc i nerek wykazały, iż Prince był zatruty gazami, co spowodowało głębokie zniechęcenie całego organizmu.

## Fundusz dla Habsburgów Narazie zaliczka bankowa

PRAGA, 14. 3. — „Narodni Listy” twierdzą, że po powrocie monarchistów węgierskich z Wiednia gdzie odbyła się konferencja z mo-

narchistami austriackimi, podjęta została doniosła akcja, na której przez stworzenie funduszu propagandy, liczący już 2 miliony pengo. Poza tem Bank Handlowy w Budapeszcie gotów jest przekazać w trzech ratach, pod postacią zaliczki, półtora miliona koron czeskich dla dynastji Habsburgów.  
Poza tem w końcu marca ma nastąpić w Austrii zwolnienie skonfiskowanych dóbr Habsburgów.

Min. Burkiewicz odznaczony orderem estońskim



Wczoraj w Ministerstwie komunikacji, poseł estoński w Warszawie, dr. Karol Pusta, udekorował Wielką Wstęgą Krzyża Orła Estońskiego p. Ministra komunikacji inż. Michała Burkiewicza.

## Ograniczenie wpływów posłów i senatorów

Sejmowa komisja konstytucyjna zajmowała się wczoraj projektem ustawy o niedopuszczalności łączenia niektórych stanowisk i czynności z wykonywaniem mandatu poselskiego lub senatorskiego. Referent pos. Jeszkie (BB.) objaśnił szczegółowo artykuły projektu. Art. pierwszy mówi o tem, że poseł lub senator obejmujący płatną służbę państwową, traci mandat. Także poseł lub senator, powołany przez rząd na stanowisko funkcjonariusza publicznego również traci mandat.

Artykuł 6-ty dotyczy zwrotu diet i kosztów podróży przy szeregowaniu posłów i senatorów i określa je w tej samej wysokości, w jakiej otrzymywałby je urzędnicy państwowi lub samorządowi przy tego rodzaju delegacjach.

Inne artykuły — jak zaznaczył referent — nie nastrożają zastrzeżeń. Rozwinięta się obszerna dyskusja, podczas której wszystkie poprawki posłów opozycyjnych zostały odrzucone. Ustawę przyleto w drugim i trzecim czytaniu.

Nie dotyczy to tylko ministrów, podsekretarzy stanu i profesorów szkół akademickich.

Art. drugi mówi, że poseł i senator nie może być mianowany nadzorcą sądowym, syndykiem masy upadłościowej, lub kuratorem spraw majątkowych. Artykuł trzeci brzmi: Poseł i senator nie może pełnić, obowiązków członka władz w instytucji i przedsiębiorstwie, gdzie działalność danej instytucji i przedsiębiorstwa opiera się wyłącznie, lub prawie wyłącznie na stosunkach handlowych, lub finansowych ze Skarbem Państwa.

Art. czwarty stanowi iż poseł i senator nie może się zwracać do organów administracji rządowych lub samorządowych w sprawach obciążonych na zysk majątkowych i podatkowych poszczególnej osoby, lub przedsiębiorstwa.

Art. piąty głosi, że poseł lub senator będący adwokatem podlega nadto ograniczeniom ustanowionym przez sąd adwokacki i jeśli za przekroczenie tych przepisów zostanie ukarany dyscyplinarnie, traci mandat.

## Burze na Atlantyku uszkodziły kolosa morskiego

LONDYN, 14. 3. — Wielki parowiec transatlantycki „Berengaria” przybył wczoraj do Southampton z Nowego Jorku z wielkimi opóźnieniami, spowodowanymi burzami na oceanie Atlantyckim. Urządzenia statku są uszkodzone, 10 pasażerów i 1

członek załogi ulegli obrażeniom. „Berengaria” odpłynie do Nowego Jorku dziś po południu z ładunkiem złota wartości półtora miliona funtów szterlingów, 2,000 sztab srebra i 6,000 skrzyń napojów wysokowych.

## Prowokacje czeskich szowinistów

### Aresztowanie po'kiego literata w Koszycach

MORAWSKA OSTRAWA, 14. 3. Na Śląsku czechostowackim i na Morawach wydarzyły się liczne wypadki, świadczące o spotęgowaniu się nastrojów antypolskich. Komisja urzędu skarbowego w Opawie dokonała niespodziewanie rewizji w Polskiej Kasie Zaliczkowej w Morawskiej Ostrawie, mieszczącej się w Domu Polskim, oraz u kilku miejscowych działaczy polskich. Rewizje te były prawdo-

podobnie wywołane denuncjacjami, skierowanymi przeciwko polskimi instytucjom i działaczom.

W najbliższej przyszłości ma być rozpoczęta budowa dwóch czeskich gmachów szkolnych w polskich gminach Bukowcu koło Jablonkowa i w Zywincach koło Gieszyna. W Ligotce Modjalnej jeszcze w ciągu bieżącego roku szkolnego będzie otwarta ekspozytura czeskiej szkoły w Ko-

sobędzu, którą zapelnit mają dzieci ze szkoły polskiej. Obowiązujące przepisy pozwalają na przenoszenie dzieci w ciągu roku szkolnego ze szkół polskich do czeskich, natomiast przechodzenie dzieci do szkół polskich z czeskich jest niedopuszczalne.

UZHOROD, 14. 3. — Dziś w Koszycach policja przeprowadziła nagłą rewizję w prywatnym mieszkaniu p. Stanisława Taszyckiego, literata krakowskiego, który bawi tam w charakterze delegata komitetu pomocy kulturalnej dla Polaków w Czechosłowacji przy tutejszym radjo, i aresztowała go. Powody aresztowania nie są dotychczas wiadome.

P. Taszycki znany jest z licznych odczytów o Polsce współczesnej w miejscowej rozgłośni i cieszy się dużą sympatią w Koszycach.

Wyniki wczorajszego ciągnięcia  
**LOTERJI KLASOWEJ**  
podajemy wewnątrz numeru

Zastanówmy się trochę...

# Farbowane lisy

Rosjanie nazywali to obrazem: Kuda wietniej dnie... My mówimy lapidarnie: chorągiewka na dachu... Sens jest jeden: ichórzostwo i karierowiczostwo.

Czy dużo jest ludzi, którzy nie przyznają szczerze i nie czują, że widzą, że zima w swem otoczeniu nabliższemu takie właśnie „chorągiewki na dachach”, które z latwością, nieostrzeżenie potrafią zmieniać swe oblicze „ideowo-polityczne” w zależności od tego „kuda wietniej dnie”...

Wielu nie takich znajdzie, bo i tych „lisów farbowanych” jest wśród nas aż zawiłe.

Dobrze jest, jeśli człowiek, który z tych czy innych powodów błądzi w labiryncie zamarków politycznych lub zagany był w ślepe ścieżki ideowe — wyprowa dnoy został wreszcie na światło dzienne, gdzie ukazała mu się idea, która się przelała, w którą wleczył i której oddał wiernie służbę.

To są objawy radości — i takich oby laknawiciele!

Gdy jednak „zmiany ideowe” zachodzą w ludziach wyłącznie dla spokoju i korzyści osobistych, gdy pod płaszczykiem gorliwego neofity kryje się szubrawa duszyczka karierowicza — jest źle. I niema stać powodu do zadowolenia dla nikogo — z wyjątkiem osobistej satysfakcji „farbowanego lisa”.

Bo, zdaniem naszym, lepiej mieć wrogów jawnych, niż usłużne „lisy farbowane” wśród siebie.

Z wielu powodów. A między innymi i dlatego również, że zbyt dużo ludzi, z dawnego otoczenia tych „lisów przefarbowanych” ma „dobrą pamięć i wie dobrze, co znaczy ta maskarada.

Czy na poparcie powyższego mamy cytować przykłady? Opo wliadać z nazwiska i mienia, ze szczegółami i datami o ludziach, którzy przed kilku lepsze lata gardłowali o „ba dytach spod Rogowa”, a dziś przemałowawszy stylizką na trójce podszyszej a pragnieniem — tarlery zuchwa tej skórze mają usta pełne fraze sów o „Legnacie! Czynie i Idel...”

Malo tego! Ty y i tyki tej ka tegorii w aspekcie teologicznym gorliwosci posuwaja sie tak daleko, że zmyślają (i innym w to wierzyć kazali) sw: klubowe z lat dawnych zycior: y, lub wreszcie lekcie i moralny p: awia o tem: co przed dzisiejszym audytorium nie tak dawno temu z planu na ustach zwalczał.

Nie starczyłoby miejsca nawet w roczniku gazy y, gdyby się chciało cytować takie przykłady.

Wystarczy gdy przytoczymy jeden, całkiem świeży, a tak bardzo charakterystyczny. Oto gdy na ratusz stołeczny dotarła wieść o tem: że rządy nad War-

szawą obejmie Komisarz rządowy, który kres położy panoszeniu się maili partyjnych z pra-

## Międzynarodowa Rada Łowiecka odbędzie zjazd w Warszawie

W dniach od 18 do 23 kwietnia r. b. odbędzie się w Warszawie III sesja Międzynarodowej Rady Łowieckiej.

Na zjazd Rady, reprezentującej zgórą 50 państw, przybędą najwybitniejsi przedstawiciele łowiectwa z całego świata.

Protoktorat nad zjazdem objął P. Prezydent Rzeczypospolitej, a nad ko mitetem honorowym — Premier J. Jędrzejewicz.

## Oszczędności w dolarach automatycznie zmalały

Łączny stan wkładów oszczędnościowych w 366 komunalnych i 2 niekomunalnych kasach oszczędności wyniósł w końcu r. ub. 537,5 milijn. zł. Zaznaczyć należy, że kasy oszczędności, zwłaszcza w województwach południowych, posiadały znacznie większe sumy wkładów dolarowych, których wartość obniżyła się automatycznie wskutek przeliczenia po obniżonym kursie dolara.

Stan pozostałości na rachunkach

wiel i lewej strony. wśród pewnej części pracowników powstał popłoch.

## Para szpiegowska przed sądem doraznym

Zapowiadany przez nas, a odró czony wśród niezwykłych okoliczności proces Ernesta Drzeźgi i Mariji Ogórek — Drzeźgowej, oskarżonych o szpiegostwo, rozpatrywano wczoraj w trybie doraznym.

Poprzedni termin rozprawy — jak o tem pisaliśmy — nie doszedł do skutku, gdyż obrona zgłosiła wniosek odroczenia jej spowodu jakoby Ogórkówna była w ciąży.

Ekspertyza lekarska nie potwierdziła twierdzenia obrony.

W dniu wczorajszym, podsadni, przywiezieni karetką więzienną zasiedli na ławie oskarżonych. Na sąle wpuszczano widzów tylko za przepuszkami.

Rozprawa trwa.

W styczniu r. b. ogólna suma wkładów oszczędnościowych w kasach oszczędności wyniosła 564,8 milijn. zł., zaś stan rachunków czekowych i żyrowych, łącznie z saldami kredytowymi wyniósł w końcu 1933 roku — 44 milijn. zł., czyli w porównaniu z rokiem poprzednim stan ten obniżył się o 1,6 milijn. zł.

W styczniu r. b. ogólna suma wkładów oszczędnościowych w kasach oszczędności wyniosła 564,8 milijn. zł., zaś stan rachunków czekowych i żyrowych, łącznie z saldami czekowymi obniżył się do 40,5 milijn. zł.

## Wywóz polskiego masła wzrasta wbrew Kiepskim Konjunkturom

Według obliczeń Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie, światowy eksport masła w r. 1933 wyniósł ogółem 534.000 ton wykazując zmniejszenie w porównaniu z rokiem poprzednim o 11 tys. ton.

Wśród najważniejszych eksportów masła, wzrost wywozu wy-

kazali: Polska, Irlandja, Holandia, Szwecja, Węgry oraz Litwa. Wywóz masła polskiego obliczany jest przez statystykę Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie na 1.610 ton w porównaniu do 1.230 ton, wywiezionych w roku poprzednim.

## Pórachunki miłosne z bronią w ręku Rok więzienia za 7 strzałów do kochanka

Antonina Stefanowa stanęła wczoraj przed warszawskim sądem okręgowym pod zarzutem usiłowania zabójstwa swego przyjaciela, Stanisława Strzeszewskiego, do którego strzelała na ulicy wyładowując cały magazyn siedmiu kul.

Strzeszewska odniosła trzy lekkie tylko rany.

Podsądna nie przyznawała się do winy. Zapit się z poszkodowanym od dawna i przez 6 lat

schodzili za małżeństwo.

Posiadali prabnię w domu nr. 79 przy ul. Marszałkowskiej; z chwila jednak, gdy Strzeszewski skłonił Stefanowa do przepisania przedsiębiorstwa wyłącznie na jego nazwisko, stosunki uległy pogorszeniu, do czego zroszła przyczynił się charakter Strzeszewskiego, goniącego

za lada spółniczka.

Stefanowa wyprowadziła się na ul. Prosta, gdzie otworzyła nową pralnę, zaś Strzeszewski przyjął do siebie młodą żonę pewnego żołnierza, Liwocha, odslugiacego powinność wojskową w

36 p. p. Liwocha rozpoczął z powodu utraty żony i skłonił Stefanowa by ta poszła z nim razem na Marszałkowską i pomogła w odzyskaniu miewiernej. Umówiono się, że Stefanowa za gada Strzeszewskiego, by dać możność Liwochowi

porwania i uwięzienia

swojej żony. Oczekiwano dość długo na kochanków, gdyż był akurat na majówce. W rezultacie gdy doszło do spotkania, przed bramą domu wynikła bójka.

Tegoż dnia o godz. 1-ej w nocy Stefanowa wyszła ze swego domu do mieszczącej się po przeciwległej stronie ulicy apteki, po brom i została napađniona przez oczekującego na nią Strzeszewskiego, który pobit Stefanowa laską

do utraty przytomności.

„Poszwankowana” pojechała wraz z spotkaną lokatorką tego domu Curyśówną do komisariatu i pogotowia, po czym wraz z Curyśówną o g. dz. 4-ej w nocy znalazła się u dozorczyni do-

mu nr. 79 przy ul. Marszałkowskiej, rozpyliając o Strzeszewskiego. Ten jeszcze nie nadszedł, a gdy zjawił się, po pewnym czasie Stefanowa wyskoczyła z rewolwerem i poczęła strzelać bez pameci.

W toku rozprawy sądowej oskarżona na dowodziła, że nie miała zamiaru za bijać Strzeszewskiego, lecz chciała w jego oczach popełnić samobójstwo. W ostatnim jednak momencie Strzeszewski zaatakował ją przy pomocy kopyśel od bielnicy, działając więc

w obronie koniecznej.

Wersję te obalila dozorczyni domu, która była obecna przy strzelaniu. Wprawdzie Strzeszewski miał przy sobie kopyśel, ale wyliczala mu ona z pod pałta w chwili gdy upadł ramony.

Sąd okręgowy, któremu przewodniczył sędzia Mikosza, po mowie prokuratora Zeleńskiego, wnoszącego o surowy wymiar kary ze względu na nagminność regulowania rachunków erotycznych z bronią w ręku, skazał Stefanową na rok więzienia.

„Ale panika nie trwała długo. Sięgnięto do głowy po rozum i rzuciono hasło: ratuj się kto może!”

Ten i ów rozglądać się począł, czyby nie dało się wstąpić do jakiejś organizacji, przynależność do której dała już z natury rzeczy dobrze widzianą etykietkę.

Szydlik — koloru „ochronnego”

Gdy jednemu i drugiemu powiodło się, reszta zawoławszy „ława, ława, mości panowie!” — pośpieszyła w tamtych ślady.

Baczmyż teraz, jak prędko ten nowy zastęp „farbowanych lisów” gardłowac pocznie o swyci dla Państwa i Niepodległości zasługach i z jakim namaszczeniem wdzięwać zaczną zasłużone — a nie dla nich przecież szyste — mundry...

## Para szpiegowska przed sądem doraznym

Zapowiadany przez nas, a odró czony wśród niezwykłych okoliczności proces Ernesta Drzeźgi i Mariji Ogórek — Drzeźgowej, oskarżonych o szpiegostwo, rozpatrywano wczoraj w trybie doraznym.

Poprzedni termin rozprawy — jak o tem pisaliśmy — nie doszedł do skutku, gdyż obrona zgłosiła wniosek odroczenia jej spowodu jakoby Ogórkówna była w ciąży.

Ekspertyza lekarska nie potwierdziła twierdzenia obrony.

W dniu wczorajszym, podsadni, przywiezieni karetką więzienną zasiedli na ławie oskarżonych. Na sąle wpuszczano widzów tylko za przepuszkami.

Rozprawa trwa.

# „Na chybcika” zrobiona ustawa ubezpieczeniowa wyrwa miliony z robotniczych kieszeni

Gdy na niedawnej konferencji prasowej w Ministerstwie opieki społecznej b. minister Hubicki oświadczył, że nowa ustawa ubezpieczeniowa opracowana została w rekordowym czasie: tylko 6-ciu miesiący — gdy inne państwa potrzebowały na to 2 — 4 lat — chciał przez to niewątpliwie wyłudzić te braki i błędy, w które obfituje z racji zbyt pośpiesznego jej opracowywania.

Bo trudno zaprzeczyć, że różnych błędów nowa ustawa ubezpieczeniowa posiada sporo, a wszy skie one ostrzem swem kierują się w rzesze ubezpieczonych.

o barczając je nowymi ciężarami przy równoczesnym dotkliwym redukowaniu należnych im korzyści.

Przedjmy kolejno najważniejsze z błędów nowej polskiej ustawy ubezpieczeniowej.

Jak wiadomo, przemysłowcy i pracodawcy od dawna już domagali się — słusznie czy niesłusznie — obniżenia na nich przypadającej części składek ubezpieczeniowych. Obiecano im reforme — ale gdy przysza, okazało się, że zamiast obniżyć, podwyższono jeszcze przypadające na nich składki

z 5,7 na 5,8, wypłacanych wynagrodzeń.

To błąd pierwszy, który świat pracy z łatwością przeboleje, choć bezstosownie przyznać należy, iż ta minimalna nawet podwyżka składek płaconych przez przemysłowców, w dobie kryzysu — nie jest wskazana ani niczem wy tłumaczona.

Lecz przejdźmy do trosk świata pracy.

Najważniejszą z nich, wpływającą z nowej ustawy uposażeniowej, jest — zmniejszenie świadczeń. Bo w prosta linij oznacza ono zwiększenie wydatków, jakie spadają na każdego pracownika, którego spotkało nieszczęście choroby. Rzecz wręcz niezrozumiała w ustawie ubezpieczeniowej — bo wszak przedewszystkiem takiemu pracownikowi należy się maksimum pomocy!

A przytem — zwiększono składki i to niewspółmiernie wydatnie.

Robotnik musi dziś płać na Kasę Chorobych 5,8 proc. swego zarobku, a na tem nie kończą się jego pieniężne świadczenia, gdyż lata ostatnie „opodałkowują” nadto świat pracy w stosunku 1 proc. na Fundusz Bezrobocia i 1 proc. na Fundusz Pracy — co razem czyni 7,8 proc. Czy nie zawiłe, zwłaszcza

na czasy tak ciężkie, jak obecne?

Jako zysk wywołujący dla robotników z nowej ustawy ubezpieczeniowej, wysuwa się emerytura robotnicza. Wynoszą one jednak zaledwie 20 złotych miesięcznie, więc o wiele zamało dla najsłabiej zarabiającej warstwy społecznej.

A dlaczego tak mało? — To jest pytanie, które nasuwa się mimowoli, jeżeli zważymy, że składki robotników na ubezpieczenie emerytalne wynoszą co najmniej 50 miljonów zł. rocznie, a liczba robotników emerytów nie przenosi w tej chwili 40-tu tysięcy, a zatem wydatek na ich emerytury wyniesie co najwyżej 10 milionów złotych rocznie.

Pozostaje w ten sposób 40 milionów złotych rocznie, wyrwanych z dochodu najsłabszej warstwy społecznej,

której nic nie przyjdzie z tego, że miliony te zwiększą obrotowe kapitały banków państwowych.

Przytoczyliśmy najbardziej rażące błędy nowej ustawy ubezpieczeniowej. Czyż nie świadczy one aż nadto wyraźnie, iż pośpiech w jej opracowywaniu nie był wskazany? :



## Li tość

Nie może być nie straszniejszego, jak samotność. Każda zła myśl wyjadaje się czemś potwornym, każda zamartwienie — nieszczęściem, każda przykrość cierpieniem ponad siły...

Bywają chwile w życiu człowieka — jak mówi pewien mędrzec — nawet bardzo często...

I oto dziś smutny i przygnębiony wyszedłszy z domu, w ucieczkę przed samotnością, przyzytem jedną z takich chwili, których nie zapomina się nigdy, które na zawsze pozostają prawdziwą oślodą, pociecha i balsamem na wszystkie rany serca.

Kiedy bowiem szedłem a raczej włokłem się, z twarzą, na której zle myśli, zamartwienie i przykrość tańczyły wśród ponurych grymasów, co parę kroków ktoś podechdził do mnie. Przyjaciele i nieznajomi, ludzie obcej i niewidzianej nigdy, zatrzymywali się przy mnie i w słowach pełnych współczucia i dobroci zapytywali co mi jest.

— Czy chory jesteś?

— Czy masz jakie zamartwienie?

— Czy można danu w czym pomóc?

— Czy doprowadzić pana do domu?

Jedni dawali mi przeróżne rady aby cenić zdrowie i nie poddawać się złym nastrojom chwili, inni pocieszali mnie, jak mogli, długo mówiąc łagodnie na temat „Jakoś to będzie”...

Odziekolwiek zwróciłem się, w działem twarzę zasmucone moim smutkiem, oczy pełne głębokiego współczucia, sercem nalane do brzozi dobrocią.

Co widząc, radowałem się w duszy. Nigdy bowiem nie przypuszczałem, że świat może pomieścić taki ogrom miłości ludzkiej wobec cudzego smutku i cierpienia, tyle szlachetnych treści, tyle miłości bliźniego. I wówczas, z gardłem, skśnieniem cicha radością, z sercem bijącym szczęściem i nadzieją, nachylałem się do uszu tych miłosiernych ludzi, którzy nie mogli przejść obojętnie wobec cierpiącego i szeptałem cichutko:

„Błogosławieni miłosierni i dobro czyniący, albowiem ich jest Królestwo Niebieskie...” Potrzeba mi, naprawdę, bardzo mi potrzeba...

A gdy każdy z tych miłosiernych usłyszał o co tak proszę — zniknął, jakby się w ziemię zapadł, lub szwłbko oddał się i miewał z tłumem... I znów na chwile, a potem już na długo byłem samotny...

Widocznie zbyt cicho mówiłem, widocznie nie można mnie było zrozumieć... A może pro prostu brał mnie za wariata?

Prosiłem bowiem o pożyczenie mi pięćdziesięciu groszy.

ZOLIMIR PYPEC.

## Obcinacze palców powędrowali do więzienia

W procesie sądowym przeciwko Bolesławowi Wikielowi z Jablonny i jego towarzysze Wrzowskiej, oskarżonym o zawodowe obcinanie palców w celach podjęcia premij asekuracyjnej, przewód sądowy potwierdził całkowicie zarzuty zawarte w akcie oskarżenia.

Na tej podstawie sąd skazał Wikieła na 5 lat więzienia, zaś Wrzowską na półtora roku.

Na rzecz towarzystwa asekuracyjnego, które wypłaciło Wikielowi 15.000 zł., sąd przyznał całą tę sumę.

## Dziś zawieszenie broni w polsko-niemieckiej wojnie celnej

Jak wiadomo, podpisany przed tygodniem w Warszawie układ gospodarczy polsko - niemiecki, jakkolwiek podlega ratyfikacji, jednak postanowienia jego zostają prowizorycznie wprowadzone w życie już z dniem 15 marca r. b.

W związku z tem, we wczorajszym Dzienniku Ustaw ogłoszone zostało rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 10 marca r. b., na którego podstawie zarządza się skreślenie w rozp. R. M. z dn. 11 października r. ub. w sprawie zakazu przywozu niektórych towarów — ustępu, dotyczącego zakazu przywozu do obszaru celnego Rzpłitej Polskiej towarów pochodzących lub przycho dzących z Rzeszy Niemieckiej.

Rozporządzenie wchodzi dziś w życie.

Jednocześnie „Monitor Polski” za miesiąc rozporządzenie Ministra skarbu o uchyleniu rozporządzenia w sprawie stosowania cel maksymalnych.

## 2 miesiące aresztu za opór władzy w obronie zajętego cielęcia

Do wsi Sławów pod Modlinem przybył sekwestrator urzędu skarbowego, ażeby zająć za zaległości podatkową w wysokości 11 zł. cielaka w zagrodzie wieśniaczki Anastazji Gromadki. Na wieść o tem wśród chłopów powstało wrzenie. Postanowili oni nie dopuścić do zajęcia cielaka, przyjmując groźną postawę wobec sekwestratora.

Chłopi rozbili asystującego sekwestratorowi policjanta i dopiero nazajutrz większy oddział policyjny stłumił rozruchy. W wyniku dochodzeń pociągnięto do odpowiedzialności Anastazję Gromadkę i trzech chłopów. Sąd skazał Gromadkę na 2 miesiące aresztu, a pozostających oskarżonych uniewinnił.

## Zatwierdzony wyrok na konduktora tramwajowego

Po rozpatrzeniu po raz wtóry sprawy konduktora tramwajów miejskich w Warszawie, Józefa Wieczorka, który oskarżony został o wywołanie śmiertelnego wypadku, jakiemu uległ ś. p. prof. Adam Kryński 5 grudnia 1932 r., Sąd apelacyjny uznał winę Wieczorka za udowodnioną i zatwierdził wyrok Sądu okręgowego, skazujący go na 6 miesięcy więzienia.

## Morderca lekarza skazany na 10 lat więzienia

LWÓW, 14.3. — W Stanisławowie toczył się od kilku dni przed sądem przyszły proces przeciwko szoferowi tamtejszego szpitala Józefowi Nyczowi, oskarżonemu o zamordowanie dwoma strzałami z rewolweru dyrektora szpitala w Stanisławowie, dra Adama Lachmana. Morderstwo popełnione było w korytarzu szpitalnym, na tie zemsty osobistej, gdyż dr. Lachman wydał szoferowi Nycza za opilstwo.

Trybunał skazał zabójcę, po postwieniu jego winy przez przy sięgłych, na 10 lat więzienia.

## Dziedzic - „hakatysta” skazany na 2 m es. więzienia

Sąd Najwyższy rozpatrywał skargę kasacyjną zientianina Lasockiego, który swego czasu w kawiarni hotelu „Europejskiego” w Warszawie wydał urzędzili awanturę, liząc naród polski.

Sąd okręgowy skazał Lasockiego na rok więzienia. Sąd apelacyjny wyrok ten zagađdził do 2 miesięcy.

Obecnie Sąd Najwyższy wyrok ten zatwierdził.

## 99 lat więzienia za porwanie milionera

CHICAGO, 14. 3. — Basil Banghart skazany został za porwanie Juliana Factora na 99 lat więzienia. Banghart więził Factora przez 12 dni, dopóki nie otrzymał okupu w wysokości 70.000 dolarów.

Wspólnicy Bangharta skazani zostali również na 99 lat więzienia.

## POGODA

Zachmurzenie zmienne z zanikającymi godzinami drobne opady. Temperatura bez większych zmian. Słaba wiatry południowo-zachodnie i południowe.



# Pełna tabela wczorajszego ciągnięcia loterii

## GŁÓWNE WYGRANE:

I.  
Zł. 50.000 na nr. 8001  
Zł. 10.000 na nr. 89394  
Zł. 5.000 na nr. 73158 81353  
Zł. 2.000 na nr. 1015 42904 85337

II.  
Zł. 50.000 na nr. 126629.  
Zł. 20.000 na nr. 100871.  
Zł. 15.000 na nr. 155025.  
Zł. 10.000 na nr. 52243.  
Zł. 5.000 na nr. 28174 162871.  
Zł. 2.000 na nr. 38237 81755-151635

III-cie ciągnięcie  
Zł. 1.000 na nr. 81943 35390 37937  
Zł. 500 na nr. 25511 27361 71941  
Zł. 400 na nr. 1821 7748 21109  
Zł. 200 na nr. 25623 57002 88869 100392  
Zł. 100 na nr. 132430 14057 14693 153780  
Zł. 50 na nr. 8693 13824 19404  
Zł. 25 na nr. 35987 50360 50577 53509 53920  
Zł. 10 na nr. 64496 67024 72578 82680 89633  
Zł. 5 na nr. 96660 97221 120364 123337  
Zł. 2 na nr. 123704 127954 136993 149095  
Zł. 1 na nr. 95243 157223

IV-cie ciągnięcie  
Zł. 200 na nr. 11656 13094 13308  
Zł. 100 na nr. 16318 19312 20114 26414 36638  
Zł. 50 na nr. 30967 40633 42913 44653 45460 46764  
Zł. 25 na nr. 69652 80600 83988 92489 97928  
Zł. 10 na nr. 110829 125913 127320 127925  
Zł. 5 na nr. 134606 138097 141729 142993 142466  
Zł. 2 na nr. 147070 164371

## STAWKI:

### I-sze ciągnięcie

Zł. 15 152 70 231 50 701 59 893 925  
Zł. 8 81 138 66 249 367 537 802 48  
Zł. 4 411 475 507 697 871 5162 207 25 28  
Zł. 2 67 431 4 501 645 870 930 6089 472  
Zł. 1 554 64 659 901 80 7007 83 259 488 536  
Zł. 0,50 92 001 556 970 019 149 85 977 002  
Zł. 0,25 719 880 81 974 93 9033 137 200 86  
Zł. 0,125 10021 93 199 267 319 53 400 37 518  
Zł. 0,0625 730 11278 519 663 844 12480 631 969  
Zł. 0,03125 92 13161 486 92 666 716 46 14016 116  
Zł. 0,015625 266 861 15490 521 616 746 870 959 72  
Zł. 0,0078125 14 16074 133 69 247 327 61 85 83 697  
Zł. 0,00390625 11758 93 337 417 36 606 64 706 828  
Zł. 0,001953125 984 18170 244 392 564 76 87 786 876  
Zł. 0,0009765625 10999 101 40 370 80 582 91 788 99  
Zł. 0,00048828125 829 972

### II-cie ciągnięcie

Zł. 175 86 299 553 750 64 882 976 72192  
Zł. 201 331 440 541 651 701 33 97 824  
Zł. 73042 219 56 77 590 915 74215 17 55  
Zł. 945 89 75351 436 535 946  
Zł. 76239 894 77197 302 31 474 905 989  
Zł. 78098 156 349 406 749 896 909 79471  
Zł. 640 742 996  
Zł. 80020 234 311 479 750 875 91 81620  
Zł. 75 355 427 579 645 836 82005 65 104  
Zł. 77 92 232 69 302 17 323 36 70 709 49  
Zł. 52 834 45 67 95 948 83055 115 297 330  
Zł. 621 739 66 827 84275 719 885 901 85189  
Zł. 252 64 311 79 435 50 627 58 706 810  
Zł. 86455 58 653 95 801 10 60 78 87070 134  
Zł. 54 291 376 527 652 81 712 813 926  
Zł. 88160 95 96 228 318 426 535 59 91 659  
Zł. 762 809 72 82 98 89231 633 971  
Zł. 90135 369 441 540 79 89 622 909  
Zł. 91018 43 215 52 67 326 56 602 882 926  
Zł. 92065 66 235 940 422 827 74 75 90  
Zł. 93232 64 67 89 361 689 97 727 90 94173  
Zł. 624 89 896 95159 82 484 733 956 90660  
Zł. 116 222 74 373 495 711 27 97004 25 42  
Zł. 57 145 97 221 374 427 605 717 98 98015  
Zł. 130 219 44 487 569 99356 491 519 640  
Zł. 892

150375 501 13 39 788 151061 321 30  
479 909 152003 31 139 85 331 543 86  
87 521 51 96 740 153053 405 555 757  
845 49 960 154007 177 236 436 738 817  
96 155249 304 81 634 45 85 791 904 36  
64 77 97 156070 261 309 490 590 766  
812 993 157078 176 348 55 437 544 45  
50 609 949 158017 165 312 401 46 647  
95 159066 116 325 404 538 63 90 645  
823 24

160192 309 34 50 495 514 29 61 605  
6 36 853 161239 93 593 916 59 86  
162023 36 141 55 215 58 67 320 487  
515 43 93 724 37 912 40 90 163093 149  
210 17 58 63 620 732 822 164849 382 3  
46 426 523 932 86 165222 30 354 448  
755 853 988 166015 89 109 59 89 597  
803 91 51 91 933 167083 170 241 63  
676 79 774 853 911 40 168014 72 303  
54 538 40 804 41 169075 195 226 70 309  
80 509 743 67 800 77 982

### III-cie ciągnięcie

249 457 61 715 881 967 1038 431  
882 2137 260 550 3070 276 586 93 980  
4176 338 403 51 693 801 15 88 92 5174  
365 6376 83 701 44 7301 436 8128 205  
83 343 812 9488 39  
10439 11024 427 28 58 624 922 12129  
225 710 83 925 13462 752 885 14812 35  
186 404 66 816 49 744 15048 692 714 77  
831 16051 659 82 91 724 30 17183 608  
18047 566 416 63 19355 421 933  
20310 448 508 21663 397 433 99 715  
960 22870 23807 24648 923 26222 536  
686 26681 891 19 27246 61 315 487 791  
829 921 26266 708 840 940 53 29057 399  
553 612 88 797

30241 373 540 79 661 32029 298 320  
47 460 539 601 71 33022 34220 21 355  
512 35481 647 36153 382 522 46 37484  
910 99  
38032 301 31 779 843 39453 63 82 85  
545 84 660 40262 545 753 92 859 41143  
283 315 474 590 665 76 821 42086 340  
61 668 959 43308 537 695 810 33 44046  
171 242 711 808 45246 788 46001 15  
471 78 568 915 47147 232 313 18 45 48  
572 77 913 21 86 43161 876 49028 335  
566 760 987 50353 400 51548 915 55  
52119 449 684 988 59066 111 493 96 595  
784 806 953 54056 191 629 720 955 5527  
412 21 75 554 670 755 69 56258 59710  
832 57396 420 559 694 851 58015 388  
532 600 59089 382 436 985  
69030 176 483 725 376 94 61090 148

233 854 81 98 906 62007 625 63077 219  
369 536 677 804 64015 73 83 129 248  
986 66073 366 95 530 600 31 65 89 961  
67 67438 727 885 98 68052 348 599 813  
69270 466 98 506 20 652 789 853  
Podczas gdy obole młodsi są w nu-  
merze 17, w pokoju Nr. 18 został zamor-  
dowany Rudolf Roberston. Tajemniczy  
morderca wszedł do pokoju i wyszedł, mimo, iż drzwi były  
odwewnątrz zamknięte, tak samo, jak  
okno. Policja nie umie rozwiazać  
nieśmiałej zagadki.

W czasie śledztwa jeden z lokato-  
rów zeznał, iż słyszał przez ścianę  
krzyk Roberstona: „Wiktor!... Wiktor!”  
Jadzia zgłębła bez śladu z pokoju  
Nr. 17 i Kryspin nie zastaje jej już  
nadzurny w restauracji „Rex”.  
Po kilku dniach do Kryspina pod-  
blega na ulicy jakiś młodzieniec i wo-  
ła: „Ja zabielem Roberstona!” W tej  
chwili nadleżała w szalonym tempie  
jakieś auto, z którego wychyla się  
reka, uzbrojona w gumową pałkę i  
wymierzła silny cios w głowę Kry-  
spina.

Kryspin pada bez przytomności, a  
gdy ją odzyskuje, widzi jakiegoś le-  
karza, który się nim zaopiekował.  
Jest to dr. Rober, właściciel hotelu  
Rex. Zabiera on Kryspina do swego  
pałacyku przy Al. Róż. Tajemniczy  
młodzieniec zniknął bez śladu.  
120006 207 95 121040 213 21 458 512  
743 122027 187 203 321 32 470 648 56  
123402 513 84 712 124109 69 554 677  
782 992 125045 433 829 977 95 126358  
744 50 127059 109 296 310 46 49 566  
128224 941 129082 288 497 565 86 61  
823 973 92  
130078 893 852 987 131014 349 34 642  
822 92 132484 501 133426 636 985  
134435 995 136075 317 645 939 137492  
626 707 65 70 138129 593 829 139229  
36 63 419 25 503 67 605  
140451 546 740 830 56 72 840 97  
141673 89 720 901 142102 512 788 983  
143354 144039 262 419 503 695 844 930  
145382 539 616 758 840 956 146212  
147002 293 361 71 599 696 148796 32  
808 991 149179 284 416 548  
150069 73 222 416 151303 409 152050  
125 383 816 153017 375 154137 428  
155016 239 374 502 7 817 931 156046  
270 305 56 157136 72 209 31 85 316  
848 158273 159300 703 993  
160452 631 901 27 161088 200 582  
693 673 162080 289 360 690 810 163071  
167 645 704 59 164531 953 165595 879  
968 83 166012 44 474 549 615 734  
167031 42 248 380 970 148079 133 46  
473 764 869 915 169237 314 83 614 847

150375 501 13 39 788 151061 321 30  
479 909 152003 31 139 85 331 543 86  
87 521 51 96 740 153053 405 555 757  
845 49 960 154007 177 236 436 738 817  
96 155249 304 81 634 45 85 791 904 36  
64 77 97 156070 261 309 490 590 766  
812 993 157078 176 348 55 437 544 45  
50 609 949 158017 165 312 401 46 647  
95 159066 116 325 404 538 63 90 645  
823 24

160192 309 34 50 495 514 29 61 605  
6 36 853 161239 93 593 916 59 86  
162023 36 141 55 215 58 67 320 487  
515 43 93 724 37 912 40 90 163093 149  
210 17 58 63 620 732 822 164849 382 3  
46 426 523 932 86 165222 30 354 448  
755 853 988 166015 89 109 59 89 597  
803 91 51 91 933 167083 170 241 63  
676 79 774 853 911 40 168014 72 303  
54 538 40 804 41 169075 195 226 70 309  
80 509 743 67 800 77 982

199 212 658 1349 471 884 2058 244  
368 756 68 947 3118 261 447 637 99 807  
10 4995 57 639 14728 515 6415 837 39 40 71  
7114 347 469 589 94 8520 25 642 9049  
157 235 813  
10316 718 11028 344 755 60 945 12497  
13475 567 639 14728 515 6415 837 39 40 71  
80 388 16333 867 93 962 17746 18233  
80 437 541 75 19369 409 647  
20162 21685 950 22061 210 554 607  
29 738 23140 413 60 98 722 932 24102  
231 471 89 525 960 25176 487 26192 559  
863 64 2723 339 523 85 28227 90 98  
479 29297 656  
30020 605 812 985 31396 750 32060  
605 62 899 33020 297 614 56 72 701  
34028 906 35024 66 361 542 53 737  
36632 37284 326 534 721 38283 695 907  
39800

60078 906 41049 704 82097 177 43773  
44123 995 45532 829 46046 134 644 938  
47117 93 729 817 48110 13 361 564  
49513 15  
50134 304 999 513 40 433 544 743 78  
52148 223 366 468 665 823 42 53619 42  
717 54262 652 82 850 55001 204 578 791  
56991 131 319 65 446 831 57046 58096  
242 422 761 64 59073 273 687 721  
60247 422 903 61322 402 986 88  
62006 467 679 764 997 63784 957 96  
64374 97 439 915 65488 646 780 66280  
405 999 67217 457 737 68053 510 694  
101 69097 1726 226 358 93 486 597 697  
717  
70172 362 84 774 992 71463 88 695  
772 833 72055 189 389 88 623 782  
73437 741 89 888 74063 666 710 22 940  
64 90 75095 263 311 404 51 932  
76091 139 564 641 77 912 77130 216  
56 625 78222 79202 29 630 838 77  
80062 167 300 772 81138 563 820 98  
82395 406 732 916 82 83014 446  
605 84306 605 85178 81 201 310 36 74  
490 942 86408 87010 14 352 663 85 86  
92 713 25 30 88365 476 932 89017 75  
261 317 636  
90083 704 56 93 810 91422 92130 320  
60 610 91 93154 826 41 990 94022 114  
778 854 77 911 95669 913 70 96167 273  
290 490 97253 715 814 80 98159 283  
100030 147 728 931 101210 716 845  
102024 408 618 833 83 900 103168 508  
104211 447 560 906 105096 388 550  
106229 419 751 107696 970 108229 86  
109072 250 4370  
110330 434 758 111116 211 78 339  
561 991 112014 43 416 678 113352 560  
6197 14285 115351 447 379 869 907  
116067 457 615 70 97 117304 30 118374  
415 504 66 895  
120250 79 427 624 779 121020 763  
936 122152 83 215 123125 524 611 831  
923 35 124766 867 125211 976 126367  
563 620 12595 127101 225 43 94 469 628  
781 908 128174 129213 303 63 92 663 93  
931  
130492 607 21 712 865 946 131377  
623 846 132209 306 133090 148 471 519  
763 134404 831 84 914 98 135032 38 45  
322 414 64 991 97 136701 882 137035  
409 80 834 138594 612 710 943 139108  
284 428 84  
140046 60 189 437 14052 616 142151  
73 591 614 872 945 143108 631 706 84  
91 144020 165 611 84 145216 424 146100  
411 609 81 766 147046 92 261 685 732  
41 98 148203 475 579 828 985 96 149109  
409 511  
150098 919 151033 389 454 770 938  
66 87 152102 228 334 644 760 153098  
415 539 649 154047 20 2375 628 80  
901 155103 263 386 95 559 88 156375  
85 522 701 28 908 157104 10 215 82

# REKREACJA

## TAJEMNICA HOTELU

### Powieść z życia współczesnego

### STRESZCZENIE

Do urzędu śledczego zgłasza się Rudolf Roberston, mężczyzna w średnim wieku i komunikuje komisarzowi Bellinowi, iż jakis tajemniczy „Baron X” umieścił w gazecie ogłoszenie, grożące mu śmiercią. Komisarz Bellin, przydziela Roberstonowi przodownika Kryspina, który ma go ochronić przed „Baronem X” i wysłuchać go w sprawie. Przdownik Kryspin i Roberston udają się takśwówka do hotelu „Rex”. W hotelu „Rex” Roberston wynajmuje dla Kryspina pokój nr. 17, a sam udaje się z jego numerem „15” - o czym obaj udają się do restauracji hotelowej. W restauracji hotelu „Rex” pracuje jako „panienka z baru” młoda i uroczą Jadzia, z którą Kryspin bliższą znajomością. Właściciel restauracji, Rytel, patrzy na Kryspina niechętnym okiem. Kryspin awansuje się z Jadzią, iż o godzinie 1-ej w nocy przyjdzie ona do jego pokoju w hotelu.

Kryspin jest u Roberstona w numerze 1 i przed wyjściem zagłada do szafy, pod łóżko, potem sprawdza czy drzwi są zamknięte. Kiedyś dzwisy, że wszystko jest w porządku, zostawia Roberstona i wychodzi na korytarz, gdzie dopiero po upływie godziny zjawia się Jadzia.

Podczas gdy obole młodsi są w numerze 17, w pokoju Nr. 18 został zamordowany Rudolf Roberston. Tajemniczy morderca wszedł do pokoju i wyszedł, mimo, iż drzwi były od wewnątrz zamknięte, tak samo, jak okno. Policja nie umie rozwiazać nieśmiałej zagadki.

W czasie śledztwa jeden z lokatorów zeznał, iż słyszał przez ścianę krzyk Roberstona: „Wiktor!... Wiktor!”

Jadzia zgłębła bez śladu z pokoju Nr. 17 i Kryspin nie zastaje jej już nadzurny w restauracji „Rex”. Po kilku dniach do Kryspina podblega na ulicy jakiś młodzieniec i woła: „Ja zabielem Roberstona!” W tej chwili nadleżała w szalonym tempie jakieś auto, z którego wychyla się reka, uzbrojona w gumową pałkę i wymierzła silny cios w głowę Kryspina.

Kryspin pada bez przytomności, a gdy ją odzyskuje, widzi jakiegoś lekarza, który się nim zaopiekował. Jest to dr. Rober, właściciel hotelu Rex. Zabiera on Kryspina do swego pałacyku przy Al. Róż. Tajemniczy młodzieniec zniknął bez śladu.

Kryspin zapalił się i silnie gestykulował. Zadwołony, że doktor Rober słucha go z zainteresowaniem, mówi dalej: Przynajmniej się panu, że gdy myślę o tem wszystkim,

### STRESZCZENIE

Do urzędu śledczego zgłasza się Rudolf Roberston, mężczyzna w średnim wieku i komunikuje komisarzowi Bellinowi, iż jakis tajemniczy „Baron X” umieścił w gazecie ogłoszenie, grożące mu śmiercią. Komisarz Bellin, przydziela Roberstonowi przodownika Kryspina, który ma go ochronić przed „Baronem X” i wysłuchać go w sprawie. Przdownik Kryspin i Roberston udają się takśwówka do hotelu „Rex”. W hotelu „Rex” Roberston wynajmuje dla Kryspina pokój nr. 17, a sam udaje się z jego numerem „15” - o czym obaj udają się do restauracji hotelowej. W restauracji hotelu „Rex” pracuje jako „panienka z baru” młoda i uroczą Jadzia, z którą Kryspin bliższą znajomością. Właściciel restauracji, Rytel, patrzy na Kryspina niechętnym okiem. Kryspin awansuje się z Jadzią, iż o godzinie 1-ej w nocy przyjdzie ona do jego pokoju w hotelu.

Kryspin jest u Roberstona w numerze 1 i przed wyjściem zagłada do szafy, pod łóżko, potem sprawdza czy drzwi są zamknięte. Kiedyś dzwisy, że wszystko jest w porządku, zostawia Roberstona i wychodzi na korytarz, gdzie dopiero po upływie godziny zjawia się Jadzia.

Podczas gdy obole młodsi są w numerze 17, w pokoju Nr. 18 został zamordowany Rudolf Roberston. Tajemniczy morderca wszedł do pokoju i wyszedł, mimo, iż drzwi były od wewnątrz zamknięte, tak samo, jak okno. Policja nie umie rozwiazać nieśmiałej zagadki.

W czasie ś

## Przed obchodem Imienin Marzałka Piłsudskiego

W związku ze zbliżającym się dniem Imienin Marzałka Józefa Piłsudskiego—komitet obywatelski obchodu wydał odezwę treści następującej:

**„OBYWATELE!** Dwadzieścia lat mija, gdy Wódz Narodu Józef Piłsudski, przewidując zawieruchę wojenną, przygotowując młodą Polskę do rozpoczęcia długotrwałego boju o Niepodległość. W obliczu rzeczywistości dzisiejszej, w obliczu widocznej dla każdego obywatela trwałej budowy naszego Państwa—stwierdzić musimy, że czynu tego dokonaliśmy pod wodzą wielkiego męża stanu, polityka i bohatera narodowego, Marzałka Józefa Piłsudskiego. Pracę spokojną i wytrwałą, w zgodzie z sąsiadami, budźmy podziw w tych wielu państwach, gdzie ciągle walki wewnętrzne, a nawet wojny domowe, są zaprzeczeniem swobody i sprawiedliwości.

**„OBYWATELE!** W dniu Imie-

nin ukochanego Wodza dajmy wyraz naszego do Niego synowskiego przywiązania oraz złożmy ślubowanie dalszej ofiarnej i wytrwałej służby dla dobra i potęgi Rzeczypospolitej Polskiej.”

## Z życia robotniczego

Onegdaj unieruchomione zostały na okres dwóch tygodni—rzekomo z powodu nieregulowania należności przez właścicieli tkalni w Białymstoku oraz w związku z wprowadzeniem 8-godzinnego dnia pracy w soboty—fabryki włókiennicze: Repelskiego, braci Łuńskich, Krenberga w Grodku pow. białostockiego oraz Andurskiego w Pieszczykach. Pracę utraciło 200 robotników.

W 15-tu garbarniach w Krynkach, pow. grodzieńskiego powstał strajk. Strajkujący żądają

## Podziękowanie dr. J. Zaka za współpracę dla dobra Państwa

Starosta grodzki p. dr. J. Zak złożył w dniu wczorajszym urządzenie na ręce swego zastępcy, p. Godziszki, który w sobotę przekazał je nowemu kierownikowi starostwa grodzkiego p. Świątkiewiczowi.

Równocześnie p. starosta dr. J. Zak nadesłał nam pismo treści następującej:

„Z okazji przeniesienia mnie na stanowisko starosty powiatowego w Sokółce składam niniejszem gorące podziękowania wszystkim urzędom państwowym, samorządowym i instytucjom społecznym i prywatnym oraz mieszkańcom m. Białegostoku za współpracę dla dobra Państwa podczas mojego urzędowania na terenie m. Białegostoku.

„Miażdżąc Białemustokowi przy tej sposobności życzę jaknajlepszemu rozwojowi, a mieszkańcom miasta szczęścia osobistego.

„Specjalnie dziękuję prasie, która—pomna na swoje szczytne zadania, jakie w społeczeństwie spełnia,—obdarzyła mnie pełną pomocą przy spełnianiu obowiązków kierownika starostwa grodzkiego.”

(—) Dr. J. Zak.

## Jeszcze jedna przerwa

w procesie grodzieńskim

Wznowiona została po dwunastej przerwie rozprawa o nadużycia w urzędzie skarbowym w Grodnie. Na wstępie prze-

## Uczeń-harcerz

postrzelił kolegę

Podczas ćwiczeń harcerzy szkolnych na placu szkolnym w Krynku pow. białostockiego—15-letni harcerz, Józef Szymański, nie wiedząc, że flower, który trzymał, jest nabity, wystrzelił w stronę ranku. Padł strażnik i kula trafiła w prawe ramię ucznia szkoły, 14-letniego Henryka Cybulko. Rannego chłopca przewieziono do szpitala rejonowego w Knyszynie, gdzie po prześwietleniu dokonana będzie operacja wyjęcia kuli.

## Tajemnicza śmierć noworodka

W komisariacie policji złożono zameldowanie, że Regina Wilczewska (Daleka 2) wydała na świat nieżywe dziecko. Zaczyna się podejrzanie, że noworodek został uduszony przez Wilczewską i jej matkę.

## Nocą na szosie

Onegdaj około godz. 10 wiecz. na przejeżdżającego furmanką z Grajewa do Szczuczyna furmana Dawida Kowalewskiego, napadło w pobliżu wsi Boczek pow. szczuczynskiego 2 nieznanymi, uzbrojonymi w karabiny osobnikami, którzy zrabowali mu 176-zł. 39 gr. w bilonie, poczem zbiegli do lasu wsi Kurejówka.

śluchano wezwanego na wniosek prokuratora nowego świadka, Michała Orde, który w zeznaniu swem mówił o warunkach, na jakich została zawarta z osk. Chalefem umowa w sprawie eksploatacji z jego lasów papierówki, i jak została wykonana. Jak wynika z obrachunku, sporządzonego przez zarządzającego majątkiem Ordy, eksploatacja została zakończona w 1925 r.

Biegli złożyli wreszcie sądowi opracowane odpowiedzi na pytania sądu i stron. Sąd zarządził przerwę do 20 b. m.

## Kwalifikacje sekretarzy gmin

W jednym z ostatnich numerów „Dziennika Ustaw R. P.” ukazało się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych o kwalifikacjach na sekretarzy gmin.

Według tego rozporządzenia kandydaci na te stanowiska muszą wykazać się wykształceniem 6-ciu klas szkoły średniej, odbyć praktykę i złożyć egzamin z zakresu wymagań fachowych i umiejętności praktycznych. Egzamina będą składane przed specjalnymi komisjami, które zostaną utworzone przy urzędach wojewódzkich. Przewodniczącym komisji będzie wyższy urzędnik województwa, a jej członkami—urzędnik starostwa, inspektor i sekretarz gminy.

Powyższe rozporządzenie będzie prawdopodobnie zadowolaniem powitane zarówno

podwyżki płac o 20%. Przebieg strajku spokojny.

Do fabryki Szlachtera przy ul. Sosnowej 47 przybyli dwaj robotnicy, domagając się przyjęcia ich do pracy, ponieważ—według posiadanych przez nich wiadomości—są w fabryce dwa miejsca wilczarzy wolne. Właściciel fabryki odpowiedział odmownie. Ma to związek z targiem, jaki powstał pomiędzy fabrykantami a wilczarzami, którzy zarzucają fabrykantom, że na maszynach (wilkach) zatrudniają robotników niefachowych, jako tańszych, wilczarze zaś wyspecjalizowani pozostają bez pracy.

Do fabryki Rubinsztejna Berela przy ul. Sosnowej 47 zgłosił się robotnik Prysztajn Berel, aby się dowiedzieć, kiedy zostaną uruchomione warsztaty mechaniczne. Właściciel pobli Prysztajna i wyrzucił go z fabryki.

Do fabryki Berkmana Chaima przy ul. Białostoczańskiej 14 przybyli przewodniczący związku wilczarzy i jeden wilczarz, by stwierdzić, czy przy maszynach-wilkach nie są zatrudnieni robotnicy innych resortów. Stwierdzili, że przy jednej maszynie „miżwilku” zatrudniony jest jeden robotnik zamiast—jak to być powinno—dwu.

przez czynniki samorządowe, jak i przez liczne rzesze zainteresowanych pracowników. Zreorganizowany samorząd gminny wymaga dopływu ludzi z odpowiednimi kwalifikacjami naukowymi i fachowymi. Rozporządzenie tym potrzebom czyni zadość, nie ograniczając w niczym pozycji pracowników dotychczasowych.

## Esencją octową

W piwiarni Małki Dorotyńskiej (Rynek Kościuszki 36) usiłował popelnić samobójstwo, wypijając pewną ilość esencji octowej, Albin Konecki (Supraśl, Marsz. Piłsudskiego 36), którego przewieziono do szpitala Żydowskiego. Stan zdrowia życia nie zagraża. Przyczyną zamachu samobójczego narazie nieustalona.

## Bolączki przedm. „Wygoda”

Na zwołanym przez zarząd Stow. Miesz. Przedm. zebraniu na przedmieściu Wygoda skarżono się m. in. na następujące braki: brak stałego posterunku policyjnego, zupełny brak światła na niektórych ulicach, zły stan dróg i ulic, brak szkoły na miejscu, duża ilość waleśających się psów.

## Karty rowerowe

Osoby, posiadające rowery, winny w terminie do 25 kwietnia zaopatrzyć się w imienne karty rowerowe oraz numery, które wydaje na r. b. zarząd m. Białegostoku. Podania należy składać w zarządzie miasta, pokój 28, opłacając 6 zł. 50 gr. Nie posiadający kart rowerzyści będą po 25 kwietnia br. karani.

## KRADZIEŻE

Po libacji w Stanisława Kowalskiego (Piasta 45) z udziałem Jana Matejczyka (bez stałego miejsca zamieszkania)—Aleksander Borkowski stwierdził, że skradziono mu skórę obuwia—wartości 40 zł.

—Policja ustaliła, że aresztowani za kradzież z włamaniem w „Księgarni Nauczycielskiej” złodzieje Aron Chazan i Mejer Krynicki dokonali również kradzieży 650 zł. na szkodę Mikołaja Murawiejskiego.

—Ze sklepu Gerszona Wajnera (Dąbrowskiego 26) dokonano kradzieży artykułów spożywczych na sumę 186 zł.